



SALAMANDRA

**PŁUCA STOLICY -
KAMPINOSKI PARK NARODOWY**

PORTRET RYSIA

ZWYCZAJE WIGILIJNE

**ZIMOWE WĘDRÓWKI
PO GORCZAŃSKIM
PARKU NARODOWYM**



GORCE W OBIEKTYWIE



PRZYSŁOPEK.

FOT. MAREK RUCIŃSKI



ZIMA W GORCACH.

FOT. MAREK RUCIŃSKI



TATRY Z HALLI DŁUGIEJ.

FOT. MAREK RUCIŃSKI



WIDOK Z GORCA KAMIENICKIEGO.

FOT. MAREK RUCIŃSKI

OD REDAKCJI



Zbliża się zima. Tegoroczne długoterminowe prognozy pogody przynoszą sprzeczne informacje. Według amerykańskich naukowców przed nami jedna z najcieplejszych zim w historii, natomiast rosujscy meteorolodzy twierdzą, iż będzie to najsurowsza zima od 100 lat.

A co na to przyroda? Uważni obserwatorzy wypracowali swoje teorie. Według nich informację o tym jaka będzie zima dostarczy nam, np. drzewo orzecha włoskiego. Jeśli wydał dużo owoców, a tak było w tym roku, to czeka nas sroga zima. Pogodę na zimowe miesiące można też określić obserwując zachowanie pszczół przygotowujących się do zimowania. Wskaźnikiem jest stopień ich agresji. Im jest większa, tym większe prawdopodobieństwo, że czeka nas ciężka zima. A jaka będzie, przekonamy się już za kilka miesięcy.

Zachęcam do lektury kolejnego numeru kwartalnika, w którym poznacie bliżej rysia, jednego z rzadziej spotykanych mieszkańców Gorczańskiej Ostoi. Zapraszam na gorczańskie szlaki. Podczas zimowej wędrowki na pewno natraficie na pozostawione przez zwierzęta ślady, spróbujcie określić do kogo należą. W związku z nadchodzącymi Świątami Bożego Narodzenia przypominam dawne zwyczaje związane z Wigilią. Mam nadzieję, że każdy z Czytelników znajdzie w tym numerze coś interesującego dla siebie.

Salamandra



Co nowego u Nas:

🦎 26 października 2013 r. w siedzibie Dyrekcji GPN w Porębie Wielkiej odbyło się pierwsze z czterech spotkań w ramach warsztatów szkoleniowych dla grupy przewodników – przyrodników, znawców Ostoi Gorczańskiej. Zajęcia poświęcone były walorom przyrodniczym Ostoi Gorczańskiej oraz przygotowaniu merytorycznemu i metodycznemu do prowadzenia przyrodniczych zajęć terenowych z wykorzystaniem aktywnych form edukacji. Praktyczne umiejętności w zakresie obserwacji przyrody będzie można zdobyć podczas kolejnych spotkań w przyszłym roku. Zapraszamy.

🦎 W miesiącach styczeń – luty 2014 r. w siedzibie GPN w Porębie Wielkiej prezentowana będzie wystawa fotograficzna pt. „Gorce w Naturze 2000”. Na 60 fotogramach przedstawione zostaną walory przyrodnicze Gorczańskiej Ostoi, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków roślin i zwierząt oraz siedlisk chronionych w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000.

🦋 Dzięki dofinansowaniu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie nakładem Gorczańskiego Parku Narodowego **ukaze się kalendarz przyrodniczy na 2014 rok pt. „Ptaki w Gorcach”**. Na jego kartach prezentowane są wybrane gatunki ptaków występujących w Ostoi Gorce, chronione w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. Kalendarz otrzymają, m.in. korespondenci kwartalnika „Salamandra” oraz uczestnicy zajęć i konkursów organizowanych przez Gorczański Park Narodowy.

SZLAKIEM POLSKICH PARKÓW NARODOWYCH

Zielone płuca stolicy



Kampinoski Park Narodowy, sąsiadujący z Warszawą, obejmuje opisywaną już w średniowieczu Puszcę Kampinoską, która osłaniała rosnące pod jej bokiem miasto, z czasem stolicę kraju. Powstał w 1959 r., ale idea jego utworzenia zrodziła się na przełomie XIX i XX w., i wiąże się z nazwiskiem profesorów Jadwigi i Romana Kobendzów, którzy w Puszczy Kampinoskiej prowadzili szeroko zakrojone badania geologiczno-geomorfologiczne (Jadwiga) i florystyczno-fitosocjologiczne (Roman).

Puszcza Kampinoska leży w pradolinie Wisły, w Kotlinie Warszawskiej, tworząc wyraźnie wyodrębniony układ przyrodniczy usytuowany w punkcie węzłowym korytarzy ekologicznych (doliny Wisły, Bugu i Narwi) o znaczeniu europejskim. Złożona przeszłość geologiczna tego obszaru wpływa na współczesny krajobraz puszczy. Jej relief został ukształtowany w okresie polodowcowym. Powstały wtedy ułożone równoleżnikowo dwa pasy wydmore oraz leżące po-

między nimi dwa pasy bagienne. Wydmy są charakterystycznym składnikiem przyrody Puszczy Kampinoskiej i w dużym stopniu decydują o oryginalności jej krajobrazu. Ostro kontrastują z nimi obszary bagienne.



Krajobraz tych stref jest bardzo zróżnicowany, a jego nastrój i kolorystyka zmieniają się w ciągu roku. Flora Parku obejmuje ok. 1400 gatunków roślin naczyniowych, w tym 119 podlegających ochronie gatunkowej. Śladem wpływów człowieka jest obecność roślin obcego pochodzenia. Nie one jednak, ale rodzime gatunki decydują o składzie i wartości szaty roślinnej.

Lasy zajmują ponad 70% powierzchni Parku, resztę stanowią różnego rodzaju zbiorowiska nieleśne. Głównym gatunkiem wśród roślin drzewiastych jest sosna (zajmuje 69% powierzchni leśnej). Niezwykle cenna jest flora wilgotnych łąk, rośnie na nich wiele gatunków zanikających w Polsce w szybkim tempie.



owane są przez 52 gatunki. Największym ich przedstawicielem jest łoś, będący symbolem Kampinoskiego Parku Narodowego.

W granicach Parku i jego otoczeniu znajduje się wiele pamiątek historycznych, zabytków architektury, miejsc pamięci narodowej. Szczególnym miejscem jest cmentarz-mauzoleum w Palmirach, z grobami ponad 2 tys. ofiar masowych egzekucji dokonywanych potajemnie w puszczy i innych podwarszawskich lasach przez niemieckich nazistów w latach okupacji.



BÓR SOSNOWY. FOT. GRZEGORZ OKOŁOW



PALMIRY. FOT. MAGDALENA KAMIŃSKA

Chlubą Parku jest jego bogata fauna. Najliczniejszą grupę tworzą bezkręgowce – ponad 2400 gatunków, a po nich ptaki – ponad 200 gatunków, z czego 162 to gatunki lęgowe.

Występują też wszystkie nizinne gatunki płazów oraz 6 gatunków gadów. Ssaki reprezen-

Bezpośrednie sąsiedztwo obszaru chronionego tej wielkości i rangi ze stolicą kraju stanowi rzadkość w skali światowej. Ze względu na reprezentowane wartości przyrodniczo-kulturowe i wzorowy przykład współistnienia przyrody i wielkiego miasta, w 2000 r. Kampinoski Park Narodowy wraz ze strefą ochronną został wpisany na listę rezerwatów biosfery UNESCO, a w 2004 r. stał się częścią Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000” (PLC140001).



EOŚ. FOT. TOMASZ HRYNIEWICKI

Magdalena Kamińska i Andrzej Lubański
Kampinoski Park Narodowy

PORTRETY MIESZKAŃCÓW OSTOI GORCZAŃSKIEJ



Portret rysia

Płochliwy i skryty drapieżnik zamieszkuje rozległe lasy w południowo-wschodniej oraz północno-wschodniej części Polski. Osiedla się w naturalnych drzewostanach z niedostępnymi dla człowieka matecznikami. Przekształcenia środowiska powodują, że coraz mniej jest takich obszarów, gdzie może egzystować, a dla zaspokojenia wszystkich potrzeb życiowych ryś potrzebuje areалу od kilkudziesięciu do kilkuset km²! Aktualna liczebność tych pięknych kotów jest w naszym kraju szacowana zaledwie na ok. 200 osobników. W lasach Gorczańskiego Parku Narodowego bytuje ok. 3 – 4 osobników.



RYŚ.
FOT. MAREK RUCIŃSKI

Codienne życie rysia...

Prowadzi samotniczy tryb życia i rzadko spotyka przedstawicieli własnego gatunku. Pozostawia im jednak informacje o prawie własności terenu, znakując terytorium za pomocą śladów zapachowych. Najczęściej znaczy moczem wyróżniające się elementy otoczenia, jak duże kamienie, przewrócone drzewa. Ponadto, podobnie jak inne koty, drapie pazurami grunt lub pień drzewa tworząc znaki wizualne. W ciągu dnia odpoczywa. W czasie ładnej pogody chętnie wygrzewa się w słońcu, leżąc na skale, pagórku lub zwalonym drzewie. Takie miejsca odpoczynku dają mu też możliwość obserwacji otoczenia. Nocą wyrusza na polowanie i obchód swego rewiru. Terytorium jest tak duże, że jego patrolowanie wymaga dłuższych wędrówek. W ciągu doby ryś przemierza od kilku do kilkunastu kilometrów. Nie jest zgodne z prawdą powszechne mniemanie, że ryś boi się wody. W razie potrzeby dobrze pływa, a w czasie upałów chętnie chłodzi się w wodzie. Zimą często wędruje korytem nie zamrożonego potoku.

Mapa występowania rysia w Polsce, Źródło: Henryk Okarma „Ryś”, Wydawnictwo Świat, W-wa 2000.



Przyjrzyjmy mu się z bliska...

Charakterystyczną i znaną przez większość ludzi cechą rysia są „pędzelki” na uszach, czyli pęczki ciemnych włosów. Warto jednak przyjrzeć się innym szczegółom wyglądu. Interesująca jest różnica w ubarwieniu pomiędzy osobnikami żyjącymi na Niżu Polski a tymi z Karpat. Rysie karpackie mają wyraźny plamisty wzór. Natomiast ubarwienie kotów z nizin jest bardziej monotonne, jedynie na łapach mają słabo widoczne plamki. Zwróćmy uwagę na szerokie łapy, których spód w zimie pokrywa gęste owłosienie. Palce są połączone fałdami skóry. Dzięki takiej budowie łap ryś porusza się jak na rakietach śnieżnych.

Dlaczego ryś jest zwany „ostrowidzem“?

W średniowieczu wierzono, że ryś ma zdolność przenikania wzrokiem przedmiotów nieprzezrzystych, stąd jego zwyczajowa nazwa „ostrowidz”. Takich zdolności oczywiście nie posiada, jednak jego duże oczy bardzo wrażliwe na światło zapewniają mu zdolność widzenia w warunkach, które dla człowieka stanowią całkowitą ciemność. Wzrok rysia rejestruje też każdy najdrobniejszy ruch w otoczeniu, jak drgnienie liścia, czy żdźbła trawy. Ta właściwość pozwala mu w terenie otwartym zauważyć mysz z odległości ok. 60 m, a sarnę nawet z 500 m.

Czym się żywi? Jak poluje?

Dla naszych krajowych rysy podstawowym pokarmem są ssaki kopytne, głównie sarny, ponieważ ich masa jest zbliżona do ciężaru drapieżnika. Dla samotnego łowcy upolowanie dużo większej ofiary, jaką jest jeleni, stanowi zadanie znacznie trudniejsze. Dlatego ryś wybiera głównie osobniki młode lub w słabszej kondycji. Drapieżnik chwytą też zające, gryzonie, ptaki, uzupełnia dietę nawet płazami, gadami i owadami. Nie jest zgodne z prawdą powszechne mniemanie, że atakuje ofiarę skacząc na nią z drzewa. Poluje na ziemi, a jego metoda to cierpliwe, ostrożne podkradanie się i czatowanie, podczas którego ukrywa się za naturalnymi osłonami, jak wykroty lub kępy traw.



Kot stosunkowo szybko się męczy i nie ma możliwości długotrwałego ścigania ofiary. Skuteczność łowów jest tym większa im bliżej uda mu się podejść. Wtedy błyskawicznie atakuje bie-

gnąc niskimi długimi susami, które mogą osiągać nawet 4 m. Zazwyczaj pogoń nie jest dłuższa niż 20 - 50 m. Rzadko zdarza się by osiągnęła dystans 100 m. Ryś często przenosi lub przeciąga zdobycz w bezpieczniejsze miejsce np. w gęste zarośla, aby pożywić się w spokoju. Nie jest prawdą, że zjada tylko najlepszą część mięsa a resztę porzuca. Zdarza się to wtedy, gdy zostanie zaniepokojony przez człowieka. Polowanie kosztuje dużo wysiłku, a tylko część łowów kończy się sukcesem, więc drapieżnik nie marnuje pożywienia. Stara się skonsumować całość swojego łupu, jednak w ciągu doby jest w stanie zjeść do 2,5 kg. Dlatego przy dużej zdobyczy przebywa przez kilka dni, a nawet tydzień. W lesie żyje wielu amatorów mięsa, którzy chętnie korzystają z tego co upolował wielki kot. Dlatego ryś często przykrywa swoje pożywienie ściółką lub śniegiem.

„Marcowanie” i kocięta.

Okres godowy rysy przypada głównie na marzec i dlatego zwany jest „marcowaniem”. W tym czasie milczące zazwyczaj koty zaczynają wydawać różnorodne dźwięki: samice przeciągle miauczą, a samce odpowiadają im donośnym warczeniem. Wzrasta też skłonność do wędrówek, zwierzęta przemieszczają się również w ciągu dnia. Samiec i samica przebywają razem przez kilka dni. Po 7 tygodniach ciąży samica rodzi 2 lub 3 kocięta w niedostępnym miejscu, ukrytym np. w wśród wiatrołomów lub gęstym młodniku iglastym. Nowonarodzone rysie ważą zaledwie ok. 300 g., jednak w ciągu pierwszych 2 tygodni życia podwajają masę ciała. Kończąc pierwszy miesiąc zaczynają biegać i bawić się.



Baraszkując ćwiczą sprawność, uczą się zachowań związanych z polowaniem, obroną i ucieczką. Do zabaw wykorzystują gałązki, liście, kawałki kory jako imitację zdobyczy, na którą czatują, skaczą, chwytają i przenoszą, a wreszcie rozszarpują. Przez dwa miesiące przebywają w ukryciu, a matka stara się szukać pożywienia blisko gniazda, by nie oddalać się od potomstwa więcej niż 2-3 km. W miarę nabierania siły przez kocięta, samica zaczyna je przeprowadzać do nowych kryjówek, nawet kilka razy na miesiąc. Kiedy osiągną odpowiednią sprawność zaczynają razem z nią polować, ucząc się zdobywania pokarmu. Ten krótki okres rodzinnych łowów to jedyny czas w życiu rysia, kiedy polują wspólnie. W wieku ok. 9-11 miesięcy młode opuszczają matkę, by rozpocząć wędrówkę samotnych myśliwych poszukujących własnego terytorium. Jej

kierunek i dystans jest uzależniony od rozmieszczenia dużych obszarów leśnych oraz istnienia korytarzy ekologicznych. Otwarte tereny rolnicze i zurbanizowane są dla rysia bardzo poważną barierą, uniemożliwiającą wędrówkę. Dla migrujących młodych śmiertelnym niebezpieczeństwem są drogi samochodowe i kolejowe.

Ryś – gatunek chroniony.

Od roku 1995 objęty w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. Figuruje w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt jako bliski zagrożenia. Jest również objęty europejskim programem Natura 2000 jako gatunek ważny w skali Europy, którego ochrona wymaga tworzenia specjalnych obszarów ochrony siedlisk.

Mariola Stefanik

SALAMANDRA OPOWIADA

Wigilia Bożego Narodzenia...



Nadchodzi Boże Narodzenie. Piękne rodzinne Święta. Wymagają wielu przygotowań, które rozpoczynają się już od świętej Łucji, czyli 13 grudnia. Dużo czasu i wysiłku zabiera gruntowne sprzątnięcie domu. Potem pieczenie świątecznych ciast, począwszy od pierniczków, przygotowywanych najwcześniej, bo im starsze, tym smaczniejsze. Ze wszystkich stron zjeżdżają się domownicy. Ciepłą, rodzinną atmosferę podkreśla śnieg za oknami i wcześniej zapadający zmrok. Są to przecież najkrótsze dni w roku. Wszystkim czynnościom towarzyszy oczekiwanie

Najważniejsza jest Wigilia... Z tym niezwykłym dniem od dawna wiązało się wiele zwycza-

jów, obrzędów i wierzeń. Nasi Dziadkowie dokładnie obserwowali wszystko co wydarzyło się od wczesnego poranka. Nawet z najdrobniejszych znaków wróżyli na przyszły rok: czy będzie zdrowy, pomyślny, dostatni. Domownicy zwracali szczególną uwagę, m.in. na to kto pierwszy odwiedzi domostwo. Jeśli kobieta, to nie był to dobry znak. Pomyślność miała zapewnić wizyta mężczyzny. Zmiany pogody w ciągu całego dnia pozwalały przepowiedzieć aurę na nadchodzący rok. Obserwowano nawet dym z komina. Unoszący się do góry był uważany za dobrą wróżbę.

Rano dziewczyny myły się w wodzie, do której wkładały pieniążek, dla urody i powodze-

nia u chłopców. Każdy dbający o zdrowie nacie-
rał zęby czosnkiem, aby przez cały rok nie bola-
ły. Musiał także w czasie wieczerzy zjeść kawa-
łeczek jabłka. Ten zabieg chronił przed choro-
bami gardła. Przed groźną dla życia czerwon-
ką zabezpieczały owoce dzikiej róży, połknięte
na czczo.

Wszyscy wierzyli, że jaka Wigilia, taki cały
rok. Dlatego w tym dniu dzieci musiały być
grzeczne. Gospodyni z opowiadania Władysława
Orkana pt. „Wilija” przestrzegała: *...żeby mi ju-
tro żadne na karę nie zasłużyło ... Bo jak na Wi-
liję dostanie bicie, to je bez caluteńki rok to samo
czeka...*

Wczesnym rankiem gospo-
darz wychodził do lasu po zie-
lone drzewko. Każdy chciał
pierwszy ściąć odpowied-
nie, aby zapewnić w nad-
chodzącym roku dostatek
w swoim gospodarstwie.
Domownicy ustawiali
choinkę w izbie lub umiesz-
czali pod sufitem ucięty wierz-
chołek, zwany podłazniczka.

Zwyczaj ozdabiania wnętrza domu ga-
łązkami iglastymi wiązał się z przekonaniem, że *wiecz-
nie zielone drzewo może skutecznie chronić przed cza-
rami i nieszczęściem, a także pośredniczyć pomiędzy*

*światem żywych a duszami zmarłych. Powszechnie
wierzone, że w tym niezwykłym dniu dusze zmarłych
przybywają do swoich domostw.*

Dzieci wieszały na gałązkach jabłka, orze-
chy i tzw. światy, ozdoby wycięte z opłatka. Przy
wieczerzy nie mogło zabraknąć w domu ziarna
będącego symbolem płodności i obfitości. Dla-
tego w najważniejszym kącie izby, pod świętym
obrazem, gospodarz stawiał snopek żyta. Kobie-
ty wkładały pod obrus siano, które przypominało
o ubogiej stajence, miejscu narodzenia Dzieciąt-
ka. Pamiętały też o pozostawieniu pustego miej-
sca dla wędrowca, gdyż w tym dniu nie można
było nikomu odmówić gościny. Wierzone,
że pod jego postacią mogą odwie-
dzić dom dusze zmarłych.

Na wigilijny posiłek
składały się postne potra-
wy, które przygotowywa-
no ze wszystkich rodza-
jów owoców i warzyw ze-
branych jesienią. Gospo-
dyni pilnowała, żeby nie po-
minąć żadnego z płodów rol-
nych, bo to wróżyłoby brak uro-
dzaju w nadchodzącym roku.

Przed północą wszyscy wyruszali na Paster-
kę, uroczystą Mszę, która rozpoczynała właściwy
czas Bożego Narodzenia.

Ewa Strauchmann



*Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji ży-
czymy Wam, wielu wspaniałych chwil spędzonych w gronie
rodzinnym, smakołyków na świątecznym stole i mnóstwo pre-
zentów pod choinką. Mamy nadzieję, że czas przygotowań
będzie okazją do poznania dawnych zwyczajów związanych
z tym przepięknym okresem, a Nowy Rok przyniesie Wam
pomysłność i wiele fascynujących spotkań z przyrodą.*

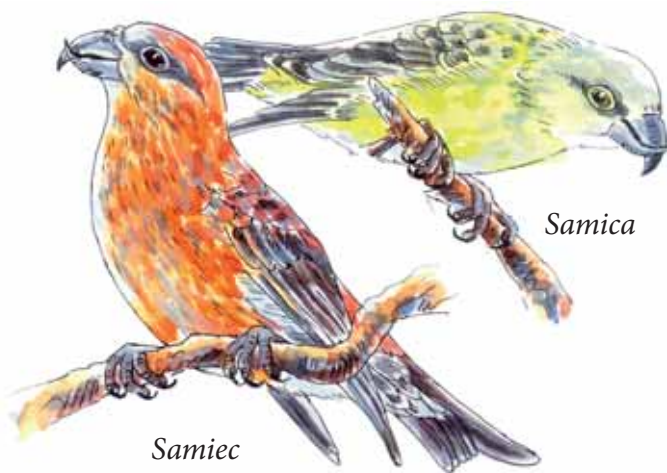
Redakcja Salamandry

WIEŚCI ZE ŚWIATA PRZYRODY



Nie straszna mu zima

Wielu z nas podobnie jak niedźwiedź, borsuk czy jeź chętnie przespałoby zimę. Aby przetrwać ten trudny czas zwierzęta gromadzą w organizmie zapasy tłuszczu. Niektóre zakładają spiżarnie. Liczne gatunki ptaków przenoszą się do cieplejszych regionów. Wśród pozostających u nas na zimę jest krzyżodziób świerkowy, niewielki ptak, z rodziny łuszczaków, trochę większy od wróbla. Samiec wyróżnia się ceglastoczerwonym upierzeniem. Samica zaś, jak to w ptasim świecie bywa, jest skromniej ubarwiona. Jej pióra są oliwkowozielone. U obu płci skrzydła i ogon są ciemnoszare.



Samiec

Samica

Krzyżodzioby żyją w lasach świerkowych, a swoją obecność na danym terenie uzależniają od dostatku nasion świerka. W razie ich braku szukają innego miejsca na tymczasowy dom. W wydobywaniu nasion spod twardych łusek pomaga im specjalnie zbudowany dziób. Jest mocny i gruby, jak u pozostałych łuszczaków, jednak w odróżnieniu od dziobów innych gatunków tej rodziny jego końce są cieńsze, lekko zagięte i skrzyżowane. Co ciekawe - młode wykluwają się z prostymi dziobami, które zmieniają swój

kształt dopiero, gdy ptaki same zaczynają wyłuskiwać ziarno.

Krzyżodziób to mały akrobata. Żeruje w górnych partiach świerków. Zwinnie chodzi po gałązkach, pomagając sobie przy tym dziobem. Czasami można go zobaczyć jak zwisa głową w dół lub kołysze się na gałązkach.



KRZYŻODZIÓB ŚWIERKOWY. FOT. JAN LOCH

W odróżnieniu od większości ptaków, krzyżodziób przystępuje do lęgów w lutym, w czasie kiedy z szyszek świerkowych sypią się nasiona. Ten kaloryczny pokarm zapewnia pisklętom prawidłowy rozwój. Gniazdo zakłada wysoko na drzewie, przy pniu pod okapem gałązek, a zalegający na nich śnieg chroni ptasie „domostwo” przed mrozem i nieproszonymi gośćmi. Stosownie do zimowych warunków gniazdo jest głębokie, ma bardzo grube i ciepłe ściany, które od zewnątrz zbudowane są z gałązek, wrzosu i mchu. Wewnątrz wyścielone jest delikatnymi źdźbłami, igliwem, porostami. W takich warunkach samica

wysiaduje jaja i nie opuszcza gniazda aż do wyklucia się piskląt. Samiec w tym czasie dostarcza partnerce pożywienie.

Jak więc widzicie, krzyżodziób świerkowy jest świetnie przystosowany do znoszenia trud-

nych warunków zimowych. Może podczas zimowej wędrówki uda się Wam spotkać tego oryginalnego ptaka. Swoimi obserwacjami podzielcie się z Czytelnikami „Salamandry”.

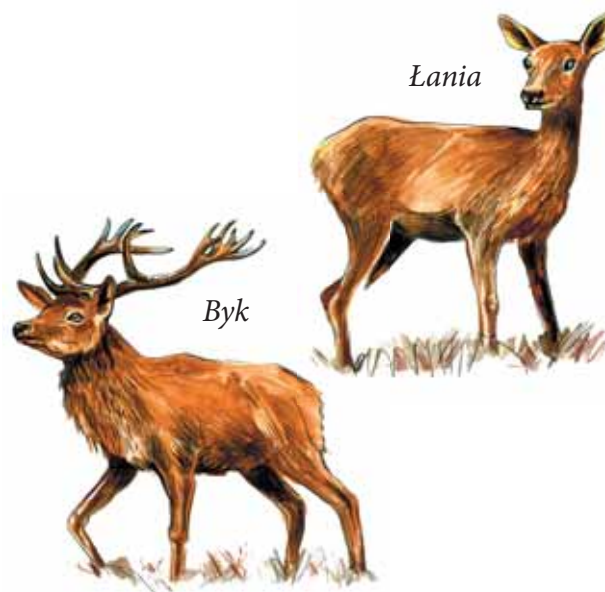
Anna Kurzeja

Z PLECAKIEM NA SPOTKANIE Z GORCAMI

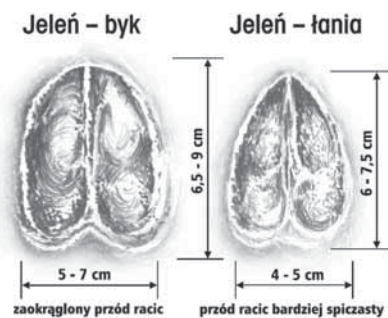
Zimowe poznawanie Gorczańskich szlaków

22 grudnia Słońce wejdzie w znak Koziorożca i na półkuli północnej rozpocznie się astronomiczna zima. W górach zazwyczaj witamy ją nieco wcześniej. W tym roku możemy się spodziewać, że będzie ostra i śnieżna. Jak powiadają obserwatorzy przyrody, urodzaj buczyny (duża ilość orzeszków bukowych) zwiastuje taką zimę. Aby to potwierdzić radzą: w pierwszych dniach listopada należy uciąć gałązkę buka i bacznie obserwować w niej zawartość wody. Jeżeli jest sucha, to wtedy możemy spodziewać się tęgich mrozów. Gdy natomiast wydaje się nasiąknięta wodą to zimowa aura powinna być zmienna, o umiarkowanych mrozach.

Zima jest doskonałą porą do obserwacji tropów zwierząt i śladów ich bytowania. Umiejętne odczytywanie dostarcza wiele informacji o zwierzętach, bez konieczności spotkania się z nimi „oko w oko”. Na obserwacje najlepiej wybrać się po opadzie świeżego śniegu w mało uczęszczany teren, gdyż tam będą łatwiejsze i owocniejsze. W tym celu zapraszam Was na wycieczkę narciarską szlakiem spacerowym z Koniny do Koninek.



Podczas siedmiokilometrowej wędrówki spotkamy liczne ślady obecności jeleni na północnych zboczach Turbaczyka, w uroczysku zwanym Pasieką. Nawet mało doświadczony obserwator rozpozna tropy, czyli odciski racic. Ich wielkość zależy od masy i wieku zwierzęcia. Natomiast kształt jest charakterystyczny dla płci. Odcisk samca, czyli byka, jest z przodu zaokrąglony, a wewnętrzne krawędzie racic są do siebie równoległe.

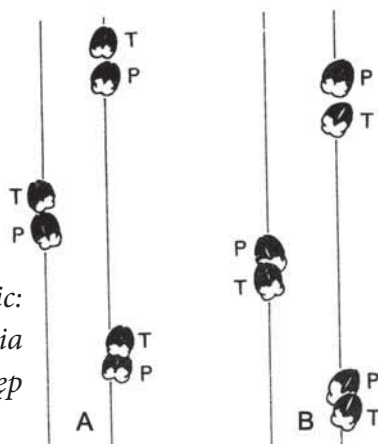


Racice młodego byka ściśle do siebie przylegają. Pojedynczy trop łani jest węższy i zaokrąglony z przodu, a między racicami odchylnymi od siebie jest wyraźna przerwa. Odciski przednich kończyn niezależnie od płci, wieku i masy są wyraźnie większe. Przy identyfikacji tropów szczególną uwagę należy zwrócić na ich wzajemne ułożenie, które zmienia się zależnie od tempa poruszania się zwierzęcia i związaną z tym kolejnością stawiania kończyn. U wolno poruszającego się byka odciski tylnych nóg nakładają się na przednie całkowicie lub częściowo. Jeleń biegnący „truchtem” wykonuje ruch równocześnie dwiema nogami po przekątnej. Stawia jednocześnie lewą tylną i przednią prawą lub prawą tylną i przednią lewą. Tyłne nogi stawia wówczas przed, za lub z boku odcisków przednich.



Tropy byka poruszającego się wolno

Gdy odciski tylnych racic znajdują się przed przednimi, to taki trop nazywamy przestępem. Jest on charakterystyczny dla osobników o słabej kondycji fizycznej i młodych byków. Dojrzałe, silne byki stawiają tylne kończyny za odciskami przednich, tworząc tzw. niedostęp.



Odciski racic:

P – przednia, T – tylnia
A – przestęp, B – niedostęp

Tropy samca rozpoznamy również po większym odchyleniu racic na zewnątrz od linii tropu. Im dorodniejszy byk tym odchylenie jest większe. O wielkości jelenia świadczy także odległość tropów lewych i prawych. Im starszy i cięższy, tym rozstaw kończyn jest większy. U starego byka wynosi on 15 – 20 cm, u starej łani 10 – 15 cm.

Wędrując szlakiem w ciszy i przy odrobinie szczęścia, macie szansę zobaczyć jelenie. Zimą spędzają w stadach zwanych chmarami. Wspólnie żerują i chronią się przed drapieżnikami. Na pewno na Wasz widok umkną szybkimi susami kreśląc charakterystyczny trop z odbitymi raciczkami.



Tropy byka poruszającego się szybko

Pozostawią po sobie liczne ślady żerowania i odchody, po których można rozpoznać płęć. Kształt i wielkość bobków jest różna u samic i samców. Byka są z jednej strony szpiczaste, z drugiej wklęsłe, natomiast łani – z jednej strony szpiczaste, z drugiej prosto zakończone.



Na drodze stokowej z Koniny do Koninek można znaleźć tropy również innych mieszkańców gorczańskich polan i lasów. Jak wynika z obserwacji prowadzonych przez pracowników Parku, często wędrują tędy lisy i kuny, nieco rzadziej wilki lub ryś.

Życzę Wam ciekawych obserwacji i czekam na odpowiedzi na pytania:

Czy udało się Wam odnaleźć tropy jelenia? Co z nich odczytaliście?

Mile widziane będą opisy, zdjęcia i rysunki. Najciekawsze listy nagrodzimy wydawnictwami przyrodniczymi.

Krystyna Popko-Tomasiewicz

ZAGADKI SALAMANDRY



Drodzy Czytelnicy!

Zapraszam do zmierzenia się z „zagadkami salamandry”.

Odpowiedzi przysyłajcie **do 31 stycznia 2014 r.**

Na zwycięzców czekają nagrody książkowe.

Zwierzęta w stadzie.

Połącz strzałkami zwierzęta należące do jednego stada, które tworzą samiec, samica i młode.

JELEŃ



SARNA



byk

szczenięta

wadera

koziół

odyniec

łania

warchlaki

locha

koźlęta

WILK

cielęta

DZIK



koza

basior



Stado jeleni tworzą:

Stado saren tworzą:

Stadodzików tworzą:

Stadowilków tworzą:

Odpowiedz na pytanie: które z przedstawionych zwierząt są roślinożerne, a które są drapieżnikami?

Ssaki roślinożerne to:

Ssaki drapieżne to:

Czyj to trop!

Zwierzęta prowadzą skryty tryb życia i trudno je spotkać w naturalnym środowisku. Jednak uważny obserwator przyrody dostrzeże ślady ich obecności, zwłaszcza zimą, kiedy pozostawiają na śniegu mnóstwo tropów oraz innych oznak bytowania.

Zgadnij, jakie zwierzęta zostawiły te ślady? Uwaga! wśród tropów mieszkańców lasu znalazł się odcisk łapy jednego ze zwierząt domowych.



Są to odciski kończyn:

- A.....
- B.....
- C.....
- D.....

STRONY DLA NAJMŁODSZYCH



Ryś – leśne kocisko

Większość z nas nie widziała go na własne oczy na wolności, a jedynie w ogrodzie zoologicznym. Zna go tylko z książek, filmów czy opowiadań. Mowa o wielkim, dzikim kocie – rysiu, wyjątkowo bystrym, ostrożnym i skrytym mieszkańcu leśnych ostępów. W języku naszych sąsiadów – Słowaków nazywany jest ostrowidzem, co bardzo dobrze go charakteryzuje. Posiada – podobnie jak koty domowe – wyjątkowo dobrze rozwinięty zmysł wzroku. Dobrze widzi zarówno w dzień, jak i w nocy. Często, kiedy idziemy przez las, nawet nie zdajemy sobie sprawy, że śledzi nas dwoje bystrych oczu.



Dobry wzrok to nie jedyna broń tego leśnego kota. Posiada również bardzo dobry słuch. Ruchliwe uszy wyłapujące, jak radary, najcichsze dźwięki z otoczenia, pomagają mu w polowaniu. Do wychwytywania odgłosów wykorzystuje prawdopodobnie także bokobrody. Są to pasma dłuższych włosów po bokach głowy, które działają jak antena wzmacniająca i kierująca do uszu fale dźwiękowe. Uszy rysia zakończone są pędzelkami z czarnych włosów długości około 4 cm.



Powodem rzadkich spotkań człowieka z rysem jest nie tylko przewaga jego wzroku i słuchu. Decyduje o tym również nocny tryb życia. Dzień spędza odpoczywając na skałach, wykrotach, w odludnych, spokojnych zakątkach lasu. Lubi wygrzewać się w słońcu. Z nastaniem zmroku kończy leniuchowanie i wyrusza na łowy.

W przeciwieństwie do wilka ryś nie organizuje zespołowych polowań. Działa samotnie. Na co poluje? Nie pogardzi drobnymi gryzoniami, jeżeli nadarzy się taka okazja. Ich ciche popiskiwanie słyszy bardzo dobrze z większej odległości. Podkrađa się wtedy bezszelestnie kocim zwyczajem i jednym susem dopada ofiarę. Poluje również na ptaki leśne. Często jego ofiarą padają najmniejsze z leśnych kuraków – jarząbki. Nawet te największe kuraki – głuszce w jego rewirze nie mogą czuć się bezpiecznie. Z większych zwierząt leśnych ryś najchętniej poluje na sarny.

Ryś dobrze sobie radzi w warunkach zimowych. Pomagają mu w tym dość długie nogi zakończone szerokimi stopami pokrytymi gęstą sierścią, działające jak rakiety śnieżne.

Najlepszym środowiskiem życia dla rysia są duże kompleksy leśne o urozmaiconej rzeźbie terenu. Lubi lasy górskie ze śródleśnymi skałami, na których odpoczywa, wypatruje zdobyczy. Chętnie wchodzi również na kłody i wykroty. Dlatego sprzyjają mu dzikie, puszczańskie fragmenty lasów z powalonymi pniami.



W zakamarkach korzeni wywróconych drzew, w szczelinach skał samica rysia – kotka zakłada wiosną gniazdo, w którym przychodzi na świat zazwyczaj 2 do 4 kociąt. Na początku, podobnie jak domowe kocięta, ślepe i niedołączone żywią się tylko mlekiem matki.

Kotka niepokojona w rejonie gniazda przenosi młode w inne, bezpieczniejsze kryjówki. Dlatego takie miejsca, zwane ostojami rysia, powinny być w szczególny sposób chronione. Wiedzą o tym leśnicy i dbają o to, by w tym czasie nie prowadzić tam żadnych prac. Życie młodych rysia nie jest łatwe. Zanim dorosną muszą się nauczyć trudnej sztuki polowania. Muszą też przetrwać trudne okresy deszczów i chłódów, burz i nawałnic.

GALERIA SALAMANDRY



Święto Drzewa 2013

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁĘTOWYM. FOT. ANNA KURZEJA



ZESPÓŁ PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W PODBOBNIU. FOT. ANNA KURZEJA



ZESPÓŁ SZKÓŁ I GIMNAZJUM W NIEDŹWIEDZIU. FOT. ANNA KURZEJA



Święto Drzewa jest programem edukacji ekologicznej Klubu Gaja realizowanym od 2003 roku, którego inauguracją jest ogólnopolska i międzynarodowa akcja sadzenia drzew, co roku w październiku. Na terenie powiatu limanowskiego Święto Drzewa organizuje Powiatowe Centrum Ekologiczne we współpracy z różnymi instytucjami, m.in. z Nadleśnictwem Limanowa i Gorczańskim Parkiem Narodowym. W tym roku wspólnie z młodzieżą i nauczycielami z 39 szkół posadzono blisko 590 drzew.



„Salamandra” – kwartalnik dla dzieci i młodzieży, egzemplarz bezpłatny

WYDAWCA: Gorczański Park Narodowy

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Anna Kurzeja, Mariola Stefanik, Ewa Strauchmann, Paweł Czarnota

ADRES KORESPONDENCYJNY: „Salamandra”, Gorczański Park Narodowy

Poręba Wielka 590, 34-735 Niedźwiedź, tel.: 18 33-17-207 wew. 36, e-mail: gpn@gorcepn.pl, www.gorcepn.pl

SKŁAD I DRUK: Wydawnictwo MULTIGRAF s.c., ul Bielicka 76 C, 85-135 Bydgoszcz, tel. 52 340 41 37

NAKLAD: 2000 egzemplarzy

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Fot. Marek Ruciński

